



Sygn. akt I UK 337/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania E. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 czerwca 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 16 czerwca 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 3 grudnia 2008 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy E. P. od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 27 lutego 2008 r.

odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej z braku wymaganego okresu pracy górniczej.

Sąd Okręgowy w G., który wyrokiem z 3 grudnia 2008 r. zmienił decyzję pozwanego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od 1 listopada 2007 r., stwierdził że ma on wymagany okres pracy górniczej.

W sprawie sporne było czy praca wnioskodawcy jako kierowcy autobusu terenowego tzw. „osinobusu” na odkrywce w Kopalni Węgla Brunatnego „B.” od 1 maja 1977 r. do 30 listopada 1985 r. i od 1 sierpnia 1994 r. do 20 grudnia 2004 r. była pracą górniczą na odkrywce w kopalni węgla brunatnego. Wnioskodawca pracował jako kierowca autobusu („osinobusu”) terenowego przystosowanego do przewozu osób od 15-21 i przewoził pracowników brygad remontowych, operatorów koparek, przenośników oraz potrzebne narzędzia rzemieślniczych brygad remontowych. Sąd Okręgowy uznał, że praca ta była pracą górniczą, gdyż stanowiła pracę kierowcy - operatora technologicznego sprzętu na odkrywce węgla brunatnego w rozumieniu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. 1995 r. Nr 2, poz. 8; dalej jako „rozporządzenie”) – załącznik nr 2, pkt 6.

Pozwany w apelacji zarzucił błędne ustalenie i ocenę, że wnioskodawca świadcząc pracę kierowcy wykonywał pracę górniczą i tym samym uprawniony jest do emerytury górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako „ustawa”).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego i oddalającego odwołanie wnioskodawcy wskazał, że w sprawie ma zastosowanie art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy, który po jej zmianie został powtórzony *in extenso* w art. 50c ust. 1 pkt 4. Obecna sprawa o prawo do emerytury była rozpatrywana w trybie art. 114 ustawy po prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w G. z 15 stycznia 2003 r., oddalającego odwołanie wnioskodawcy od uprzedniej decyzji pozwanego z 12 czerwca 2002 r. odmawiającej mu emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest błędne. Trafny był zarzut pozwanego, że skoro za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy, kierowcy-mechanika, to nie wykonywał pracy górniczej. Późniejsza zmiana nazwy stanowiska pracy w postępowaniu weryfikacyjnym prowadzonym przez pracodawcę wskazująca na zajmowanie przez wnioskodawcę stanowiska kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego i pomocniczego na odkrywce nie daje podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca był zatrudniony przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków oraz wnioskodawcy złożonych w poprzedniej sprawie. Podlegały one także ocenie Sądu Apelacyjnego, który wyrokiem z 20 maja 2004 r. oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 15 stycznia 2003 r. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 maja 2004 r., wskazującego zarówno na angaże, jak i na twierdzenia wnioskodawcy, jednoznacznie wynika, iż wnioskodawca w spornych okresach był wyłącznie kierowcą samochodu ciężarowego Star 266, a skoro przepis z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. zawęża możliwość uznania pracy kierowców, którzy są operatorami samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, to nie każdy kierowca może skorzystać z dobrodziejstwa uznania swej pracy za pracę górniczą. Oceny tej nie podważa odmienne późniejsze stanowisko komisji weryfikacyjnej ani opinia naukowo - techniczna, której wydanie zlecił Sąd Okręgowy w obecnej sprawie. Opinia wskazuje, że stosowane w kopalni na odkrywce samochody ciężarowe przystosowane do przewozu ludzi o liczbie miejsc siedzących do 19, przeznaczone do przewozu pracowników lub też sprzętu technicznego mogą być uznane za samochodowy technologiczny sprzęt techniczny na odkrywce węgla brunatnego w rozumieniu przepisu z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Nie kwestionując tej opinii Sąd Apelacyjny

zauważył, że kierowca - operator może mieć uznaną za górniczą pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze na tym sprzęcie tylko przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Brak jest jednak dowodów na potwierdzenie, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy - operatora w warunkach przewidzianych w ustawie.

Skarga kasacyjna zarzuciła:

1) naruszenie art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy, który to przepis został powtórzony w art. 50c ust. 1 pkt 4 w jej obecnym brzmieniu, poprzez nieuznanie pracy skarżącego za pracę górniczą w Kopalni Węgla Brunatnego na stanowisku kierowcy operatora pojazdu „osinobusu” powyżej 15 osób siedzących, na odkrywce przy przewozie pracowników brygad remontowych, operatorów koparek, przenośników oraz potrzebnych narzędzi dla brygad remontowych;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. a także art. 392 i art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 1 i § 2 k.p.c. w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji art. 382 k.p.c., doszło do pominięcia części materiału dowodowego, pominięcia istotnych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ze skutkiem wskazanym w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podano, że jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), gdyż zmiana przez Sąd Apelacyjny orzeczenia nastąpiła bez odniesienia do szeregu dowodów zebranych w sprawie, a mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co stanowi istotne uchybienie w procedowaniu, a wskazanych w zarzutach. Istnieje nadto potrzeba wykładni art. 34 ust. 1 pkt 4, a obecnie art. 50c pkt 4 ustawy, co do pracy wykonywanej przez wnioskodawcę na stanowisku kierowcy operatora sprzętu technologicznego na odkrywce, polegającej na przewozie drogami odkrywki autobusem terenowym, tzw. „osinobusem” pracowników brygad remontowych, koparek, przenośników oraz narzędzi brygad remontowych w ramach

funkcjonowania całości ciągu technologicznego pozyskiwania węgla brunatnego, w aspekcie pracy górniczej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy kasacyjne nie są uzasadnione i dlatego skarga kasacyjna została oddalona.

Naruszenie przepisów postępowania ma znaczenie, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie sprawy zależy w pierwszej kolejności od prawa materialnego, gdyż to ono wyznacza jakie fakty mają istotne znaczenie i jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 227, art. 217 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c.).

Sprawa co do faktów - ujmując w pewnym uproszczeniu - była już drugi raz sądzona, jako że porzeczano na treści zeznań świadków oraz wnioskodawcy złożonych w poprzedniej sprawie sądowej zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z 15 stycznia 2003 r.

Pozwany organ rentowy i Sądy w obecnej sprawie uznały, że znaczenie ma nowe stanowisko pracodawcy wskazujące na pracę górniczą skarżącego w spornym okresie, potwierdzonej również przez komisję weryfikacyjną, co też miało uzasadniać brak przeszkód procesowych do rozpoznania obecnej sprawy po kolejnej decyzji pozwanego, bez zarzutu rzeczy osądzonej (nieważności postępowania), choć dla porządku za trafne należałoby uznać stanowisko, że protokół komisji weryfikacyjnej nie jest nowym dowodem który uzasadniałby wznowienie postępowania w trybie art. 114 ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UZP 3/07, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 355). Niemniej pozwany wydał nową decyzję z 27 lutego 2008 r., i wbrew ocenie Sądów w tej sprawie wcale nie w oparciu o art. 114 ustawy, co dalej uzasadniało jej kontrolę w sądowym postępowaniu odwoławczym.

Zasadniczy, czyli istotny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny został dostatecznie wyjaśniony, zwłaszcza, że sam zarzut podstawy kasacyjnej syntetycznie potwierdza, że praca skarżącego „na stanowisku kierowcy operatora

pojazdu „osinobusu” powyżej 15 osób siedzących na odkrywce w kopalni węgla brunatnego polegała na przewozie brygad remontowych, operatorów koparek, przenośników oraz potrzebnych narzędzi dla brygad remontowych”.

Istota rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku sprowadza się do stwierdzenia, że nie każda praca która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy. Mimo że nowe stanowiska pracodawcy oraz komisji weryfikacyjnej są diametralnie różne od przedstawionych w poprzedniej sprawie sądowej (zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z 15 stycznia 2003 r.), to pewne jest to, że *ex post* odnosiły się do tej samej pracy (czynności), którą skarżący faktycznie wykonywał.

Sporna pozostawała więc jedynie kwalifikacja prawna i trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że o rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa. Natomiast analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty.

Przepis z art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy, powtórzony obecnie w jej art. 50c ust. 1 pkt 4, nie mógł zostać naruszony poprzez nieuznanie pracy skarżącego jako pracy górniczej, gdyż jego hipoteza nie obejmuje wskazanej pracy kierowcy na odkrywce kopalni węgla brunatnego.

Zgodnie z tym przepisem za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Rozporządzenie wykonawcze z 23 grudnia 1994 r. nie może więc dawać więcej uprawnień niż wynika to z ustawy. Innymi słowy to przepis ustawy stanowi podstawę wyjściową do oceny pracy górniczej.

Za pracę górniczą w rozpoznawanej sytuacji uznaje się tę, która polega na ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy, powtórzony obecnie w jej art. 50c ust. 1 pkt 4). Tego rodzaju zatrudnienia (pracy) skarżący w spornym okresie nie wykonywał, zatem jego praca nie może być uznana za pracę górniczą w rozumieniu wskazanego przepisu. Nie ma więc dwóch odrębnych źródeł prawa dotyczących pracy górniczej, gdyż rozporządzenie wykonawcze z 23 grudnia 1994 r. nie ma w tym zakresie samodzielnego znaczenia. Wymienione w nim stanowiska nie pozwalają na kwalifikowanie zatrudnienia jako pracy górniczej tylko na podstawie samej nazwy stanowiska (nomenklatury), lecz dopiero po pozytywnym zweryfikowaniu, czy zatrudnienie na określonym stanowisku stanowiło pracę górniczą o której była mowa w art. 36 ust. 1 pkt 4, a obecnie w art. 50c ust. 1 pkt 4. Tłumaczy to również dlaczego nie była wystarczająca sama zmiana kwalifikacji zatrudnienia skarżącego, dokonana przez pracodawcę i komisję weryfikacyjną z odwołaniem się do zapisu z rozporządzenia (pkt 6 załącznika nr 2).

Przewóz pracowników czy sprzętu na odkrywce w kopalni węgla brunatnego nie należy do pracy górniczej w rozumieniu przepisów ustawy.

Powyższej oceny nie zmienia ustalenie opinii, że samochód którym jeździł skarżący można zaliczyć do samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, jak i to, że obsługujący go pracownik jest jednocześnie kierowcą i operatorem, skoro nie wykonuje pracy górniczej o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 4, a obecnie w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy.

Tracą więc na znaczeniu zarzuty podstawy procesowej o pominięciu części materiału dowodowego. Chodzi tu o tabelę stanowisk pracy górniczej określoną przez pracodawcę, gdyż nie może kolidować z ustawą, jako że chodzi o kwalifikację zatrudnienia jako pracy górniczej w zakresie prawa do emerytury górniczej. Z kolei

stały dodatek za pracę na odkrywce stanowił tylko część wynagrodzenia za pracę, której nie uznano za górniczą w rozumieniu ustawy.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio odnosi się do faktów i oceny dowodów, stąd nie może stanowić podstawy zarzutu skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie został naruszony, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia stawiane wymagania, niezależnie od tego, że sporządzone zostało po wyroku, stąd samo w sobie nie miało wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Nie został też naruszony przepis art. 228 § 1 i 2 k.p.c., gdyż nie był stosowany, albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku w ogóle nie ujawnia faktów znanych Sądowi urzędowo, które miałyby przy tym decydować o podjętym rozstrzygnięciu w sprawie. Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku Sądu drugiej a nie od wyroku Sądu pierwszej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Wyżej wskazano, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotny był stan faktyczny (rodzaj wykonywanej pracy), który nie był sporny.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.